

# ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

Tygodnik poświęcony sprawom Województwa Nowogródzkiego.

Adres:

Redakcji i administracji  
Nowogródek, ul. 3-go maja Nr. 1.  
Telefon Nr. 16  
czynna codziennie z wyjątkiem świąt  
od godz. 12 do 14  
i od 16 do 17.

Nowogródek

Sobota 11 Czerwca 1927 r.

Cena  
prenumeraty

miesięcznie . 1 20  
kwartalnie . 3.60  
półrocznie . 7.00  
rocznie . 14.00

Cena ogłoszeń: przed tekstem 40 gr.,  
w tekście (przed kłómką) 50 gr., za tek-  
stem 25 gr., drobne za wyraz 10 gr.,  
posady i prace poszukiwane po 5 gr.  
za wyraz.

Fantazyjne i tabelle o 50% drożej.

## MYŚL PRZEWODNIA.

Każda akcja państwowa, każda praca społeczna—aby tworczą miały siłę—powinny mieć wyraźnie i dokładnie określoną myśl przewodnią, ów „spiritus movens”, który stanowi żywą ich duszę, który ospałych budzi, a niezgodnych łączy we wspólnym i szczerym wysiłku.

Gdy stoimy teraz—na całym obszarze Ziemi Nowogródzkiej—wobec akcji wyborczej do rad gminnych, gdy rozumiemy dokładnie, iż, wyniki wyborów zaważą na rozwoju całego kraju—jakaż myśl twórcza, jakież hasło szczerze, a podniosłe zdola całą ludność Ziemi Nowogródzkiej i wszystkie jej stany, połączyć w zgodnym wysiłku zmierzającym do tego celu, aby do samorządów weszli ludzie twórczej i rzetelnej pracy, ludzie czystych intencji, godni zaufania swych współobywateli i Państwa?

Jest na Ziemi Nowogródzkiej dawny dwór polski pełen najpiękniejszych tradycji, który w latach największego upadku Rzeczypospolitej—i później w latach niewoli—był na tej ziemi źródłem kultury, oświaty i szlachetnych poczynań obywatelskich,—skąd padło pierwsze hasło dobrowolnego uwłaszczenia włościan.

Dzisiaj po burzy wojny światowej, dwór ten stoi w ruinie, poszarpany i pobity pociskami najezdźcy. Lecz na froncie ocalał i przetrwał napis: „Paci et libertati”

Godło i hasło pracy wielkiego obywatela Joachimą Litawora-Chreptowicza.

To hasło przetrwało wieki, przetrwało groźbę wojny i zniszczenia—i trwać będzie zawsze, jako myśl podniosła i kierownicza w każdej pracy, w każdym obywatelskim poczynaniu.

Z wiarą w to hasło podniosłe stali i stoją w zgodnym szeregu: rolnik pracowity, kapłan dobry i światły, sumienny nauczyciel, oświecony robotnik, żołnierz karny i odważny,—stoją ci wszyscy, którzy pragną budować gmach Ojczyzny na niewzruszonych podstawach równości i sprawiedliwości, którzy ofiarnym swym trudem już wzniesli gmach naszej Ojczyzny do wyżyn dzisiejszych.

Tak jakoś codziennie i szaro brzmią słowa: wybory do rad gminnych, komitety miejscowe, komitety gminne... Niech jednak ożywi je światłem twórczym to piękne hasło „Paci et libertati” „Dla pokoju i swobody”...

Zjednoczeni pod tym hasłem i wierni tym wskazaniom, winniśmy wszyscy stanąć do akcji wyborczej w zgodnym szeregu, i powołać do rad gminnych takich ludzi, którzy pracować będą szczerze i uczciwie dla „Pokoju i Swobody”...

Dla „Pokoju”—by dobrym przykładem, umiejętną radą, sprawiedliwością, należytą organizacją życia gospodarczego skierować umysły i siły ludu pracującego na drogę pracy, cy-

wilizacji i postępu, by zatrzeć w psychice jego echa i wspomnienia wojny, gwałtów i samowoli.

Dla wzniosłej idei „Swobody”—by każdy syn tej ziemi czuł się—w obliczu Rzeczypospolitej Polskiej—rzeczywistym Jej obywatelem, świadomym swych praw i obowiązków, by w każdym z nich obudzić zrozumienie godności ludzkiej i równości obywatelskiej...

„Paci et libertati”

J. H.

## WYBORY DO SAMORZĄDÓW.

Uzupełniając informacje o pracach przygotowawczych do wyborów samorządowych w naszym Województwie, podajemy dalsze szczegóły.

Przewodniczącymi gminnych Komitetów wyborczych zostali mianowani

W pow. Nowogródzkim:

W gm. **Cyryńskiej** p. Perski (zast. p. Piotrowicz) w gm. **Dworzeckiej** p. J. Kuczyński w gm. **Horodeczańskiej** p. Maciagowski, gm. **Korelickiej** p. K. Sipika, w gm. **Kuszelewskiej** p. Dąbrowski, w gm. **Lubczańskiej** p. Jurczuk, w gm. **Niehniewickiej** p. Kopaćwicz, w gm. **Poczapowskiej** p. B. Wilczkowski, w gm. **Rajczańskiej** p. Skibiński Antoni, w gm. **Szczorsowskiej** p. Antoni Korzon, w gm. **Wsielubskiej** p. W. Kozmiński.

## W pow. Nieświeskim:

W gm. Horodziejskiej p. Z. Sokółowski, w gm. Howezniańskiej p. A. Głowiński, w gm. Hrycewickiej p. Jan Bulat, w gm. Kleckiej p. S. Borkowski, w gm. Lisańskiej p. M. Kraszewski, w gm. Łańskiej p. K. Liniewicz, w gm. Snowskiej p. B. Czeczott, w gm. Si-narowskiej p. H. Kaftański, w gm. Zaostrowskiej p. K. Myślicki.

## W pow. Stonimskim:

W gm. Byteńskiej p. M. Zabierzowski, w gm. Dziwiątkowickiej p. H. Mizgier, w gm. Miżewickiej p. P. Piałucha, w gm. Czemerskiej p. J. Stabrowski, w gm. Starowiejskiej p. H. Opacki, w gm. Dereczyńskiej p. J. Dąbrowski, w gm. Kuryłowickiej p. J. Łukaszewicz, w gm. Kostrowickiej p. B. Kociołko, w gminie Kozłowieckiej p. A. Wojaczek, w gm. Derewieńskiej p. S. Pulikowski, w gm. Rohoteńskiej p. S. Statkiewicz, w gm. Żyrowickiej p. J. Zieliński, w gm. Szydłowickiej p. W. Jelski.

## W pow. Baranowickim:

W gm. Darewskiej p. A. Kozłowski, w gm. Dobromyskiej p. Sz. Koniwiega, w gm. Horodyskiej p. S. Sielicki, w gm. Jastrzbskiej p. G. Czyżewski, w gm. Krzywoszyńskiej p. J. Welizarowicz, w gm. Lachowickiej p. Z. Czarnocki, w gm. Molczadzkiej p. J. Woroniec, w gm. Niedzwiedzickiej p. A. Zieniewicz, w gm. Nowomyskiej p. A. Siewruk, w

gm. Ostrowskiej p. M. Kottowski, w gm. Stołowickiej p. Adam Samotyja—Lenczewski.

Przy sposobności prostujemy podaną w Nr. 4 naszego pisma informację: Przewodniczącym Głównego Komitetu Wyborczego w Nieświeżu mianowany został p. Michał Górski Sędzia Pokoju z Nieświeża, zaś Przewodniczącym Głównego Komitetu w Lidzie p. Eugenjusz Łowicz—Barański,

Sędzia Pokoju z Lidy.

Według posiadanych przez nas wiadomości zainteresowanie ludności wyborami w dniach ostatnich stało się już w większości gmin widoczne, w niektórych okolicach do urzędów gminnych poczynają zgłaszać się mieszkańcy z prośbą o informacje w sprawie wyborów. Zauważyć można zadowolenie z rozwiązania dotychczasowych rad gminnych.

## GŁOSY CZYTELNIKÓW.

Wybory do Rad gminnych wywołały żywy oddźwięk w najszerszych warstwach społeczeństwa. Wyrazem dużego zainteresowania się tą sprawą są artykuły i uwagi, nadsyłane nam przez naszych czytelników. Jeden z tych artykułów drukujemy poniżej.

## Na przełomie.

Z ustąpieniem rozwiązywanych obecnie Rad gminnych zamykamy pierwszy — przeszło siedmioletni — okres istnienia wszechstanowego samorządu gminnego na naszych ziemiach w tej jego postaci, w jakiej został on przez władzę polską powołany do życia na gruzach stanowego samorządu włościańskiego.

W tej swojej nowej formie wszechstanowej samorząd gminny nie utracił jednak swego charakteru ludowego. Tembardziej ciekawy jest stosunek Rad gminnych do odbudowy-

jącej się na ziemiach naszych w tym właśnie okresie państwowości polskiej.

Stosunek ten w naszych województwach — nowogródzkiem i wileńskiem — to jak gdyby wielka, cicha, lecz właśnie przez to tak poważna manifestacja na rzecz polskości tego kraju. Smiało rzec można, że Rady gminne urzędowały nie tylko w języku, ale i w duchu polskim.

Ujawniło się to przede wszystkim w działalności samorządu gminnego w zakresie szkolnictwa. Wówczas, gdy różne warstwy naszej inteligencji wadzą się o sposoby budowy państwa, — Rady gminne, wiedzione zdrowym chłopskim rozsądkiem, budują tę Polskę tutaj u nas od fundamentów, poświęcając połowę prawie budżetów gminnych wydatkom na szkolnictwo powszechne, zabiegając o tworzenie możliwie największej ilości szkół.

nił za niego w świecie marzenia Judy i Przełęcki, a pod którą ugiął się i złamał Nienaski (wina i kara: śmierć w godzinie największego szczęścia osobistego) najbardziej osobisty bohater, prawie autoportret pisarza. Ofiary Nienaskiego dopełnia stary łajdak Granowski i oczyszcza się przez nią, bo w świecie marzenia poety, w konflikcie poświęcenia z egoizmem, poświęcenie musiało zwyciężyć, ofiara musiała się dokonać.

Tymczasem w charakterze twórcy ten konflikt nie kończył się tak po-

więcej zaważyło na szali przemian w duszy zbiorowej, niżby mogli zaważyć jego czyn, bezpośrednia praca w zbiorowisku ludzkim. Subiektywnie jednak Żerowski czuł własną niekonsekwencję i to uczucie było przyczyną bolesnego rozdarcia wewnętrznego. Należy pamiętać, że sąd sumienia zbiorowego nie zawsze pokrywa się z sądem sumienia jednostki, będącego instrumentem znacznie subtelniejszym. „Dla dobra ogółu” lepiej się stało, iż Żerowski całe życie pozostał pisarzem takim, jakim był. Nie było to jednak jego osobiste dobro, bo nakaz sumienia popychał go dalej do zaniechania słów i podjęcia czynu i poświęcenia mu wszystkich sił. Żerowski był w niezgodzie ze swym dajmonem.

\* Nie jest to zarzut, tylko stwierdzenie faktu, posiadającego doniosłe znaczenie w procesach psychicznych pisarza. Biorąc bowiem tę sprawę obiektywnie, zgodzimy się wszyscy z tem, że słowo takiego mocarza ducha

Władze państwowe musiały nieraz działać hamująco, zabraniając naprz. pobierania zbyt wysokich — zdanem władz skarbowych — podatków na cele szkolnictwa, czy też przeciwwstawiając stę tworzeniu zbyt wielkiej, zdaniem władz szkolnych, — ilości szkół, zabraniając pobierania samorządnych składek specjalnych, niemieszczących się w ramach ustawy o skarbowości komunalnej.

Wbrew lekceważeniu, z jakim mówi się dzisiaj o samorządzie gminnym w sferach ferujących wyroki płytkiej w swych sądach opinii współczesnej — historyk, badając działalność Rad gminnych z pewnego oddalenia, stwierdzi, że „analfabeci” (jak ten i ów nieraz się odzywa) nadal żywiołowo rozpęd i rozmach organizującemu się z niczego polskiemu szkolnictwu powszechnemu, na ziemiach naszych. Oni w ten sposób założyli mocne fundamenta pod renesans kultury polskiej tych ziem.

Stwierdzić dalej należy, że większość Rad gminnych odnosiła się przychylnie do wszelkich dążeń władz nadzorczych, mających na celu rozszerzenie ram działalności samorządu gminnego; szczególniejszą popularnością cieszy się zawsze w gminach akcja organizacji i pomocy lekarskiej, podniesienia poziomu rolnictwa i podniesienia hodowli; nierzadkie są również wypadki poparcia przez Rady gminne działalności ludzi

dobrej woli w zakresie szerzenia oświaty pozaszkolnej.

Ze działalność Rad gminnych nie rozwinęła się na szerszą skalę, przypisać to należy:

- 1) wadliwej organizacji skarbowości gmin wiejskich,
- 2) przejęciu większej części zadań w zakresie gospodarki samorządowej przez Sejmiki powiatowe,
- 3) niedostatecznemu zrozumieniu znaczenia rozwoju samorządu gminnego przez Wydziały powiatowe.

Otóż obecnie samorząd powiatowy jest na drodze do uzyskania poważniejszych źródeł dochodowych; należyte wykorzystanie tych źródeł zależy od nowych rad gminnych. Od tego, czy Rady gminne będą rozporządzały odpowiednimi siłami intelektualnymi, zależy będzie, czy zajmą one wobec samorządu powiatowego należne im stanowisko, często się bowiem zapomina o tem, że samorząd powiatowy jest związkiem samorządów gminnych i że do zadań jego należy przedewszystkiem należyte obsłużenie związków gminnych. Tylko samorząd gminny może stale utrzymywać bliski kontakt z ludnością, tylko on może za sobą szersze warstwy ludności wiejskiej pociągnąć, zainteresować je swą pracą, a w ten sposób powołać dzień po dniu, przeprowadzać akcję wychowania obywatelskiego tej ludności.

Jeżeli doniosłe znaczenie posiadają te urzędy komunalne i zakłady użyteczności publicznej, jakie samorząd powołuje do życia i utrzymuje, to stokroć jednak większą wagę ma właśnie ta akcja wychowawcza samorządu: bez tego cementu, jakim jest wychowanie obywatelskie, żadne państwo w sposób trwały nie może być budowane.

W tych paru słowach chciałem wskazać, jak doniosłe znaczenie w rozwoju życia państwowego na ziemiach naszych posiada należąca organizacja samorządu gminnego. Do ba obecna, chwila wyboru materiału ludzkiego, z którego będą przyszłe Rady gminne zbudowane, — jest chwilą przełomową: błędy, jakie w tej chwili społeczeństwo nasze może popełnić, będą nam kiedyś poczytane za grzechy śmiertelne wobec tego pokolenia, które po nas pracować na tych ziemiach będzie.

Materiał odpowiedni posiadamy. Jest nim nasz drobny rolnik, który już w poprzednich Radach gminnych wykazał, że pracować na niwie społecznej potrafi.

W szeregu Rad gminnych stwierdzić było można również, że zetknięcie się w pracy samorządowej inte-

ligencji z włościanstwem przyczynia się znakomicie do podniesienia poziomu kulturalnego obu stron; ucząc się wzajemnie szanować, obie strony starają się jednocześnie na ten szacunek zasłużyć.

Niestety, udział inteligencji wiejskiej był dotychczas w pracy Rad gminnych naogół dość nikły. Dalsze powstrzymywanie się tej inteligencji od współpracy z włościanstwem naszym nie jest niczem usprawiedliwione; abstynencją taką uznać należy na przyszłość za niedopuszczalną.

Zachodzi tu zjawisko, jakie dostrzega się przy braku pewnego produktu w obrocie handlowym: z chwilą wyczerpania tego produktu na rynku pojawiają się jego falsyfikaty, nieraz nie tylko małowartościowe, lecz przede wszystkim szkodliwe. Tak samo tam, gdzie inteligencja odsuwa się od współpracy z ludem, powstaje warstwa fałszywej inteligencji, t. zw. półinteligencji. Nie dorastając do zadań, jakie na nią w zastępstwie istotnej inteligencji spadają, staje się ona zbiorowiskiem szkodników społecznych, żerujących na ciemności i łatwości; pod jej przewodem lud nasz szybko zejśćby musiał na manowce.

Nie trudno dostrzec, że warstwa taka na wsi już się w znacznej mierze wytworzyła, szybko się organizuje, zapatrując się w wytrychy i inne przybory ułatwiające wdarcie się do serc naszego ludu i wielki czas już, by inteligencja nasza zbudziła się ze snu, poddała rewizji swój stosunek do organizacji społecznych, pracujących na wsi, a w tej liczbie przedewszystkiem do samorządu. Właśnie chwila obecnych wyborów szczególnie nadaje się do zmiany naszej dotychczasowej taktyki.

Staliśmy do wyborów jak jeden mąż, a zajmmy znow należne nam stanowisko. Niech wrogowie nasi przekonają się, że zaufania ludu nie utraciliśmy, i nie zeszlibyśmy do roli intruzów na własnej ziemi. A jakaby była przyszłość kultury naszej na tych ziemiach, gdyby prowadzone przez fałszywych hetmałów rzesze ludowe od niej odwróciły się, a jaką byłaby przyszłość tych rzesz?

J. M. Ch.

## KRAWIEC WARSZAWY

przybyły z  
z dużą praktyką w pierwszorzędnych pracowniach zagranicznych przybył do Nowogródka i otworzył  
Polską Chrześcijańską Pracownię  
KRAWIECKĄ przy ul. Walowskiej 53.  
Przyjmuje wszelkie obśtałunki wchodzące w zakres męskiego krawiectwa.  
Wł. CESARZ, Walowska 53.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Rada Naprawy Ustroju Rolnego.

Siódmego czerwca odbyło się w Nowogródzku, pod przewodnictwem Wojewody p. Beczkowicza, pierwsze posiedzenie Nowogródzkiej Rady Wojewódzkiej Naprawy Ustroju Rolnego. W posiedzeniu wzięli udział: Minister Reform Rolnych p. Staniewicz z p. Kasińskim, Dyrektorem Departamentu Ministerstwa, członkowie i zastępcy członków Rady pp.: Krzyżanowski, prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego, Bokun, Bogatkowski, Hawłusz, Jeleński, Rdultowski, Jodko-Narkiewicz, Kuc, Łastowski, Malski, Wańkiewicz, Tendziagolski, Uszacki, Wolnicki i Zadorski, oraz z poza Rady pp. Maculewicz, dyrektor Oddziału Banku Rolnego i Chmielowski, naczelnik Wydziału Samorządowego. Z członków Rady nie przybyli na posiedzenie pp. Krupski Czesław i Stan. Łukowski.

P. Uszacki, naczelnik Wydziału Urządzeń Rolnych Okr. Urzędu Ziemskiego, wygłosił dwa niezmiernie interesujące referaty, ilustrowane wielką ilością tablic z wykresami i obrazujące stosunki agrarne na terenie województwa Nowogródzkiego oraz działalność Okr. Urzędu Ziemskiego w okresie 1921—1926 r. Następnie p. prezes Krzyżanowski przedstawił program prac Okręgowego Urzędu na najbliższy okres.

Po referatach wywiązała się żywa dyskusja, w której przemawiali pp. Malski, Jeleński, Wańkiewicz, Tendziagolski i Łastowski. W odpowiedzi na wysunięte w dyskusji pytania, wątpliwości i postulaty, zabrał głos p. Minister Staniewicz i w dłuższym, świetnym przemówieniu przedstawił uzasadnienie swego programu pracy oraz niektóre z najbliższych zamierzeń.

Polska, kraj rolniczo przeludniony—mówił p. Minister.—może dźwignąć się gospodarczo pod warunkiem podniesienia produkcji rolnej, która zapewni popyt na wytwory przemysłowe, przyczyniając się do podniesienia z kolei przemysłu i odpływu do niego nadmiaru ludności rolnej. Podniesieniu kultury rolnej przeskądza przede wszystkim nieskomasowany stan posiadania gruntów (w dyskusji cytowano gospodarstwo drobno-szlacheckie o 10 ha ziemi a 400 działkach!). Wobec tego stanu rzeczy na czolo zadań władz ziemskich wysuwa się praca nad scaleniem. Z powodu oporu małorolnych przeciw scalaniu, tłumaczącego się obawą utraty wspólnych użytków pozwalających gospodarstwu drobnemu na wegetację, rozwój scalania uwarunkowany jest u-

pełnorolniami scalanych gospodarstw małorolnych, mającem na celu powiększenie ich do rozmiarów, umożliwiających racjonalną gospodarkę i osiągnięcie dobrobytu.

Stąd też stosowanie przymusowego wykupu ziemi dokonywane jest pod kątem widzenia potrzeb komasacji, t. j. stosuje się głównie t. zw. parcelację sąsiedzką. Cały zapas ziemi państwowej i wiejskiej własności ziemskiej, przeznaczony według ustawy o reformie rolnej, na parcelację w naszym województwie, nie wystarczy na należyte upelnorolnienie wszystkich małorolnych, skutkiem nadmiernego rozdrobienia gruntów i przeludnienia wsi. Tem większe znaczenie posiada meljoracja i zajmowanie pod uprawę dotychczasowych nieużytków. Rozmach akcji scaleniowej tamuje brak sił technicznych; dla zaradzenia temu Ministerstwo poszukuje mierniczych, nie posiadających przepisanych dyplomów, i dla nich, jak i dla wycnowańców zagranicznych uczelni technicznych sprawdzanych grupami do kraju, urzęda kursa uzupełniającego. Jest rzeczą pożądaną, aby wszyscy ci, którzy mają odpowiednie przygotowanie techniczne bez przepisanych dyplomów zgłaszali się do urzędów ziemskich z ofertami pracy. Potrzebni są także prawnicy i agronomowie, dla instruowania scalonych gospodarstw. Wreszcie Ministerstwo oczekuje od całej inteligencji wiejskiej, organizacji rolniczych i samorządu pomocy w akcji przygotowania przedbudowy ustroju rolnego i organizowania nowych gospodarstw. Pan Minister zaznaczył, że skomasowanie wsi okolicznych winna większa własność rolna uważać za rodzaj meljoracji swego terenu i komasację jak najbardziej popierać, między innymi, przez ułatwienie sprzedaży ziemi na upelnorolnienie.

Ministerstwo opracowuje kodeks agrarny, który zawierać będzie całość przepisów agrarnych. Przygotowuje się zakładanie hipotek powiatowych, oraz znaczne obniżenie opłat hipotecznych, co pozwoli rolnikom na zakładanie wieczystych ksiąg gruntowych i da im możliwość zdobycia najtańszego i długoterminowego (na lat kilkadziesiąt) kredytu na spłaty rodzinne, meljoracje, dokupno ziemi, budynki.

Tym, którzy nie będą mogli w krótkim czasie założyć ksiąg hipotecznych, Bank rolny będzie pod pewnymi warunkami udzielać na podniesienie gospodarki pożyczek na lat parę. Fundusze Banku Rolnego są stale przez Rząd powiększane.

Przemówienie Pana Ministra przyjęto gorącymi oklaskami.

Pan Wojewoda, zamykając obrady, zaznaczył, że następne posiedzenia Rady będą miały charakter roboczy i będą poświęcone gruntownemu rozpatrzeniu poszczególnych zagadnień.

Z. N.

## W sprawie wykorzystania torfowisk.

Ministerstwo Rolnictwa przez swój Instytut Torfowy prowadzi akcję zmierzającą w kierunku wykorzystania torfowisk, których w Polsce mamy około 3.000.000 hektarów. W związku z tem został delegowany kierownik Stacji Kultury Torfowisk w Sarnach p. Bronisław Chamiec na teren łąk Nowogródzkich w celu wybrania najodpowiedniejszego obiektu pod projektowaną stację doświadczalną. Należy zaznaczyć, iż stacja w Sarnach prowadzi pracę doświadczalną na torfach głębokich. Założenie stacji na terenie Województwa Nowogródzkiego ma na celu opracowanie metod użytkowania torfowisk płytkich, które swoimi własnościami różnią się od torfowisk głębokich. Pozatem nad badaniem torfu pracuje Państwowy Instytut Naukowy w Bydgoszczy, Stacja Torfowa w Dublanach, sprawą torfu zajmuje się również Sekcja Torfowa Centralnego Towarzystwa Rolniczego, która uruchomiła stację w Sarnach.

Obecnie użytkowanie, naszych torfowisk w kierunku opalowo-przemysłowym i rolniczym jest bardzo nieznaczne. Nakład na meljorację torfowiska w większej wypadku zwraca się w ciągu pierwszego roku użytkowania. To też sprawa zmeljorowania torfowisk polskich i zamiany ich na kulturalne użytki rolne ma doniosłe znaczenie dla całego Kraju.

## LIST DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze,

Uprasza o zamieszczenie w „Życiu Nowogródzkim” tych kilku słów, skierowanych do autora „W odpowiedzi” na moje uwagi o potrzebach rolnictwa w Nowogródzczyźnie, p. M., który czy nie bardziej lojalnie postąpiłby, gdyby zamiast stawiania zarzutów nielogiczności, zechciał bardziej bezstronnie streszczać myśli, przez kogo innego wypowiediane.

Z odpowiedzi p. M. wynikałoby, iż jestem przeciwnikiem podniesienia poziomu oświaty wśród rolników, przeciwnikiem instruktorów rolnych wo-

góle. Ktoby jednak zechciał uważnie przeczytać zamieszczony w Nr. 2 Życia Nowogródzkiego mój artykuł, przekonałby się, iż nie cytując abecadła o potrzebie oświaty, jestem zwolennikiem szerzenia jej za pomocą przedewszystkiem demonstrowania rzeczowego gotowych wyników, do jakich się dochodzi, idąc po drodze wiedzy, iż jestem zwolennikiem raczej mniejszej ilości, ale rzeczywiście fachowych i wyposażonych w niezbędne przyrządy instruktorów.

Jeżeli chodzi jednak o oświatę zawodową, to w istocie wydaje mi się, iż idziemy w tym kierunku w tempie, hamującym rozwój innych dziedzin. Naprzykład, istnienie dwóch analogicznych szkół rolniczych na terenie jednego powiatu Nowogródzkiego—w Kuszelewie i Niehnieviczach—przy równoczesnym braku zarówno dostatecznego wyposażenia dla obu szkół jak i braku frekwencji, na jaką szkoły są obliczone, wydaje mi się niecelowym.

Potwierdzenie mej myśli, [iż za najlepszą propogandę (oświaty) uważać należy nie słowa a czyny, znalazłem i w dyskusji, jaka się rozwinęła w ubiegłą niedzielę nad dorocznym sprawozdaniem Nowogródzkiego Okręgowego Związku Kółek Rolniczych.

Liczni mówcy występowali precyzyjnie metodą słów i obietnic, żądając świadczeń rzeczowych, szczepionek, tanich nasion, kredytów; żądali mniejszej ilości często powstających przeważnie na papierze tylko instytucji, ale więcej żywotności w istniejących kasach, kółkach i spółdzielniach.

Proszę przyjąć wyrazy poważania  
St. Brochocki

## Otwarcie Mleczarni Spółdzielczej „Puszcza” w Wiercholisu w pow. Wołyńskim

Otwarcie i poświęcenie Spółdzielni „Puszcza” w Wiercholisu w gm. Trabskiej w pow. Wołyńskim odbyło się nader uroczysto w dn. 26 maja r. b. w obecności p. Jana Emeryka, starosty Wołyńskiego, przedstawicieli Samorządu, Kółek Rolniczych i Mleczarni Spółdzielczych i licznie zebranej miejscowej ludności.

Po dokonaniu poświęcenia proboszcz kościoła Trabskiego, ks. Piotr Błażejewicz w krótkim przemówieniu przedstawił zebranym znaczenie ruchu spółdzielczego i korzyści, jakie ten ruch może przynieść w dziedzinie mleczarstwa złeszonym. Członek Zarządu A. Czos w imieniu Zarządu podziękował p. Staroście za opiekę i przybycie na otwarcie, witając jednocześnie p. Starostę jako delegata p. Wojewody.

P. Jan Emeryk, starosta Wołyński, w imieniu p. Wojewody i swoim życzył Spółdzielni rozwoju, wyrażając przypuszczenie, że posłuży ona za wzór dla innych mających się organizować mleczarni. Następnie kolejno zabierali głos: w imieniu Kółek Rolniczych instruktor p. Władysław Sokolowski, w imieniu Samorządu Powiatowego p. Jerzy Dunin-Marcinkiewicz, w imieniu Związku Mleczarskiego ziemi Wileńskiej delegat tegoż Związku. Ten ostatni mówca w zakończeniu swego przemówienia zaproponował tym obecnym, którzy jeszcze nie przystąpili do spółdzielni aby uczynili to zaraz. W ten sposób Spółdzielnia na poczekaniu pozyskała kilku nowych członków.

Mleczarnia została zainstalowana w lokalu użyczonym na ten cel przez skarbnika Spółdzielni p. Lisowskiego. Urządzono mleczarnię w wygodnym i czystym lokalu.

Prawdziwą niespodzianką dla zaproszonych gości był chór zorganizowany w przeważnej części z córek i synów członków spółdzielni, który powitał p. Starostę hymnem „Boże coś Polskę”, a następnie w czasie przyjęcia gościnnie urządzonego przez p. Lisowskiego odśpiewał kilka ludowych pieśni.

## Pokazy hodowlane

Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych organizuje w okresie bieżącym cały szereg pokazów inwentarza żywego, połączonych z rejestracją materiału hodowlanego i nagradzaniem lepszych okazów.

Będą wydawane nagrody pieniężne, rzeczowe i honorowe. Dnia 19. VI odbędzie się pokaz koni, połączony z rejestracją klaczy w Mirze, w pow. Stołpeckim.

Na nagrody pieniężne na tym pokazie przeznaczono 700 zł.

Następne pokazy inwentarza odbędą się poniższych miejscowościach; w Delatyczach w pow. Nowogr. 26/VI „Horodyszczu” Baranow, 26/VI „Skirejkach” Lidzkim 2/VII „Trokielach” „” 4/VII „Bieniakoniach” „” 5/VII „Wolnej” Baranow. 10/VII „Snowiu” Nieświesk. 12/VII „Krętym Brzegu” „” 13/VII „Lachowiczach” Baranow. 15/VII „Rubieżewiczach” Stołpeck. 25/VII

Pokazy te są urządzone wyłącznie w rejonach działalności istniejących mleczarni spółdzielczych celem większego zainteresowania się rolników tych rejonów hodowlą, co posłuży do przedszego rozwoju powstałych mleczarni.

## Wycieczka krajoznawczo-rolnicza do Zachodnich dzielnic Polski.

Działający obecnie na terenie Województwa Nowogródzkiego Wojewódzki Związek Młodzieży Wiejskiej, który w danej chwili jednoczy do 100 Kół młodzieży Wiejskiej, organizuje wspólnie z Wojewódzkim Związkiem Kółek Rolniczych wycieczkę krajoznawczo-rolniczą do Zachodnich dzielnic Polski w czasie od 18 czerwca do 1 lipca r. b. W wycieczce tej, która jest rozliczona na 80 osob wzmą udział członkowie Kół Młodzieży Wiejskiej i Kółek Rolniczych.

Projektuje się 3 dniowy pobyt w Warszawie i zwiedzenie w tym czasie organizacji rolniczych i spółdzielczych, Zamku, muzeów, ogrodów i parków jakoteż urzędzeń miejskich

Mają być również w tym czasie uzyskane audjencje u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Piłsudskiego.

Z Warszawy wycieczka ma wyruszyć do Gdańska, a stamtąd do Gdyni i na Hel.

W drodze powrotnej wycieczka na parę dni zatrzyma się w Poznaniu, aby zwiedzić miasto, organizacje rolnicze, najbliższe wzorowe gospodarstwa rolne, oraz spółdzielnie mleczarskie.

Z Poznania wycieczka wyruszy do Liskowa celem zwiedzenia szkoły rolniczej, organizacji spółdzielczych i zapoznania się z wzorową wsią Polską. W drodze powrotnej z Liskowa wycieczka zatrzyma się od rana do wieczora w Warszawie i 1 lipca powróci do Lidy.

Projektowana wycieczka już obecnie wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród kółkowiczów i członków Kół Młodzieży Wiejskiej i napływ chętnych do wzięcia udziału w wycieczce jest bardzo duży.

Związek Młodzieży Wiejskiej ma opłacać kosztą biletów kolejowych, natomiast każdy z wycieczkowiczów musi posiadać własne produkty i mieć 30—40 zł. na różne wydatki.

Organizacje rolnicze i Młodzieży wiejskiej w Warszawie i Poznaniu obiecały zająć się wycieczką, ułatwić pobyt w tych miastach i udzielić wszelkich wyjaśnień i wskazówek.

Wycieczki tego rodzaju do więcej kulturalnych dzielnic Polski mają ogromne znaczenie dla członków organizacji, działających na Kresach i znacznie przyczyniają się do wzmocnienia ruchu kulturalno-społecznego i podniesienia kulturalnego ludności.

H.





# PRZETARG.

Niniejszym Wydział Powiatowy Sejmiku Nowogródzkiego  
ogłasza PRZETARG  
NA WYKONANIE NASTĘPIJĄCYCH ROBÓT

I. Wykonanie robót ziemnych przy budowie dojazdów do mostu

przez rzekę Niemen w Szczorsach—m<sup>3</sup> 62.000

II. Odarnowanie skarpów tamże

—m<sup>2</sup> 10.000.

III. Roboty brukarskie przy brukowaniu ulic w osiedlach powiatu około

—m<sup>2</sup> 20.000

Przetarg odbędzie się w dniu 15. VI. 1927 r. o godz. 13 w Biurze Wydziału Powiatowego.

Oferty z podaniem cen za jednostkę w kopertach zalakowanych z nadpisem oferta na roboty ziemne i brukarskie, przyjmowane będą do dn. 14. VI. 1927 r. w Wydziale Powiatowym, kaucja w wysokości 500 zł.

musi być wniesiona do kasy Wydziału Powiatowego równocześnie z ofertą.

PO PRZETARGU PIŚMIENNYM O GODZINIE 14 NASTĄPI PRZETARG USTNY.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo oddania robót nie zależnie od wyników przetargu.

Projekta robót można oglądać w Oddziale Technicznym Wydziału Powiatowego codziennie od godziny 12 do 13.

(—) J. HRYNIEWSKI

Przewodniczący Wydz. Pow.

w/z. STAROSTY

10

## ROLNICY

Przed kupnem maszyn i narzędzi rolniczych zażądajcie oferty i cenników  
w firmie „BIURO ROLNICZO-TECHNICZNE Inż. ST. NAWAKOWSKI“

w WARSZAWIE Kredytowa 4,

oraz w Oddziałach: w NOWOGRÓDKU 3-go maja 1

w HORODZIEJI Szosowa 32

w BIAŁYMSTOKU Sienny Rynek 10

Reprezentacja Tow. Akc. „U N J A“ w GRUDZIĄDZU dawn. A. Ventzki

Reprezentacja Tow. „A L F A—L A V A L“ w Warszawie

poleca na nadchodzący sezon:

KOSIARKI, ŻNIWIARKI, GRABIE KONNE, KIERATY, MŁOCARNIE, WIALNIE, WIRÓWKI  
i NACZYŃA MLECZARSKIE.

Długoletnia gwarancja za sprzedane maszyny, Długoterminowy kredyt.

Żądajcie ofert i cenników. NAJLEPIEJ, NAJDOGODNIEJ, NAJTANIEJ.

12

## Wydział Powiatowy Sejmiku Słonimskiego ogłasza KONKURS

na stanowisko INSPEKTORA SAMORZĄDU GMINNEGO. Do posady tej przywiązane są pobory VIII, względnie VII stopnia plac urzędników Państwowych z dodatkiem komunalnym w wysokości 15%. Wysokość poborów uzależniona od kwalifikacji kandydata. Pożądany prawnik z ukończonymi studjami i 2-letnią praktyką samorządową, względnie z wykształceniem średnim i 3-letnią praktyką samorządową.

Do podania dołączyć należy:

1) Odpisy świadectw szkolnych

2) Własnoręcznie napisany życiorys

3) Zaświadczenia z poprzednich prac, oraz

4) Referencje.

Oferty należy składać do Biura Wydziału Powiatowego w Słonimie, ul. Mińska 50, do dn. 25/VI-1927 r.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Posada do objęcia od 1 lipca 1927 roku.

(—) D-r. JAN DOROSZ.

Przewodniczący Wydziału

STAROSTA

13.